

Rozważania: 7 stycznia

Rozważanie na 7 stycznia.
Proponowane tematy to: sen
świętego Józefa; uległość i
ufność; poruszać się wewnątrz
Bożego planu.

- Sen świętego Józefa;
- Uległość i ufność;
- Poruszać się wewnątrz Bożego planu.

«GDY [MĘDRCY] ODJECHALI, oto
anioł Pański ukazał się Józefowi we
śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i

Jego Matkę i uchodź do Egiptu;
pozostań tam, aż ci powiem; bo
Herod będzie szukał Dziecięcia, aby
Je zgładzić”» (Mt 2, 13). Tuż po tym
jak mędrcy ze wschodu rozpoczęli
swoją podróż powrotną, oprawcy
posłani przez Heroda pragną
odnaleźć nowonarodzone Dziecię,
Króla żydowskiego, aby Go zabić. Ale
Bóg uprzedza ich działanie, ostrzega
Józefa przed niebezpieczeństwem i
nakazuje mu uciec do Egiptu.
Wskazanie jest jasne: mówi co należy
zrobić a także powód ucieczki.
Pozostałe kwestie, w jaki sposób ma
się to dokonać i jakimi środkami,
pozostawia roztropności świętego
Józefa. A Bóg, na koniec, poucza go,
aby zachował czujność na głos
anioła, który powie mu kiedy
zakończyć pobyt w tym obcym dla
niego kraju.

To zastanawiające, że Bóg mówi do
świętego Józefa w snach, ponieważ
jest to czas, w którym pozornie nie

można ani nic powiedzieć, ani odpowiedzieć. Podczas snu człowiek jest bezbronny, niezdolny do podjęcia czegokolwiek. Możemy przypomnieć sobie, że także we śnie Adam otrzymuje swoją małżonkę: wstaje, aby odkryć nowość posiadania towarzyszk i misji. W ludzkim doświadczeniu snu człowiek wiele razy odtwarza swoje najwspanialsze czyny. W pewnym sensie wydaje się, że Józef powinien zamilknąć, ale w rzeczywistości jest zaproszony podczas snu na otwarcie się na największy sen: uczestnictwo w Bożych planach.

Kiedy święty Józef wstaje, nie chce czekać aż do następnego dnia: «On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu» (Mt 2, 14). Możemy słusznie przypuszczać, że nie brakowało trudności. Mieli porzucić dom w Betlejem, który zdobyli prawdopodobnie dzięki dużym ofiarom. Co więcej, długa

podróż uniemożliwiała zabranie ze sobą także niektórych bardzo potrzebnych rzeczy a pośpiech sprawił, że było niemożliwe sprzedanie tych, których było zbyt dużo. Prześladowanie Dzieciątka jeszcze się nie rozpoczęło, ale święty Józef głęboko wierzy aniołowi i rusza w drogę. Jako sługa wierny i roztropny Patriarcha słucha głosu Boga nie szukając innych możliwości, pozornie łatwiejszych. Istniały powody, aby uważać wskazania anioła za niezbyt trafne: czyż Boża wszechmoc nie mogła wybawić Dzieciątka w inny sposób? Dlaczego mieli uciekać aż do Egiptu, gdzie nikogo nie znali? A jednak Józef ufa bożemu słowu.

PODRÓŻ ŚWIĘTEJ RODZINY do Egiptu pewnie nie była zbyt wygodna: wiele dni przemierzania

nieprzyjaznych szlaków na grzbiecie osiołka; towarzyszył tej podróży lęk, czy nie zostaną doścignięci przez oprawców Heroda; zmęczenie i pragnienie, niepewna przyszłość, i wątpliwości, na które nie ma odpowiedzi. Rodzi wzruszenie patrzenie na Świętą Rodzinę, która całkowicie zawiera się Bożym planom. Święty Augustyn przypomina nam, że Pan «wie lepiej niż człowiek co jest odpowiednie w każdej chwili, czego ma udzielić, dodać, zabrać, obniżyć, zwiększyć, zmniejszyć i kiedy ma to zrobić»^[1]. Jak widzimy to w przypadku świętego Józefa, to codzienne życie jest miejscem, w którym możemy rozpoznać głos Boga; w naszych codziennych spotkaniach z Nim w chwilach modlitwy; w wydarzeniach dnia codziennego i w osobach, z którymi mamy bliższe relacje; także w przeciwnościach i przeszkodach, które pojawiają się na naszej drodze. Rozważanie postawy świętego Józefa

i jego otwartości na współpracę z Bożymi planami może nam pomóc, aby wzrosło nasze pragnienie słuchania Boga.

Jeżeli na każde z natchnień płynących od Pana odpowiadamy: «Chcesz tego, Panie...? Ja również tego chcę!»^[2], wówczas napełnimy się tym samym zaufaniem, jakie miał święty Józef. W ten sposób, «jak glina w ręku garncarza» (Jr 18, 6), oddajemy się w Boże ręce, aby przekształcił nasze serce i abyśmy podjęli to wielkie Boże dzieło, które On pragnie z nami zrealizować.

PO PEWNYM CZASIE spędzonym w Egipcie, anioł Pański ukazał się na nowo Józefowi we śnie i powiedział mu: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie

Dziecięcia» (Mt 2,20). Nastąpiła chwila pożegnania się z tą ziemią, która dała im schronienie, aby powrócić do tej, którą Bóg wybrał jako mieszkanie dla Mesjasza. Józef, jak można było oczekiwać, «wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela» (Mt 2,21). «Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego» (Mt 2,15).

Józef oddaje w służbę Syna Bożego swój rozum, wolę i serce, z poczuciem odpowiedzialności i osobistym zaangażowaniem. Dlatego, «gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść» (Mt 2,22), gdzie życie Dzieciątka było zagrożone. «Nauczył się poruszać w ramach Bożego planu i na potwierdzenie, że Bóg rzeczywiście chce tego, co on przeczuwa, otrzymuje wskazówkę, aby udać się do Galilei. Taka była wiara św.

Józefa: pełna, ufna, całkowita, wyrażona w skutecznym oddaniu się woli Bożej, w rozumnym posłuszeństwie. A obok wiary - *caritas*, miłość. Jego wiara spaja się z Miłością: z miłością Boga, który spełnia obietnice dane Abrahamowi, Jakubowi, Mojżeszowi; z oblubieńczą serdecznością w stosunku do Maryi i z ojcowską czułością względem Jezusa. Wiara i miłość, w nadziei wielkiej misji odkupienia ludzi, którą Bóg, posługując się również nim, cieślą z Galilei, rozpoczynał na świecie»^[3].

Czasami Pan także i nam podpowiada pewne działania w snach, mówi do nas szeptem i pozostawia nam przestrzeń, abyśmy potrafili płynnie poruszać się wewnątrz Jego planów. Wobec Jego natchnień możemy wykorzystać w pełni nasze wszystkie talenty. Pan Bóg nie narzuca się, «nie wymaga od nas ślepego posłuszeństwa, ale

posłuszeństwa inteligentnego, i powinniśmy poczuwać się do odpowiedzialności za to, by pomagać innym poprzez światło swojego rozumu»^[4]. Prośmy świętego Józefa i Najświętszą Maryję Pannę, aby nauczili nas przygotować nasze serce, aby uchwycić te wezwania i odpowiedzieć na nie z szybkością i rozumną uległością.

.....

^[1] Św. Augustyn, *List 138*, 1, 5.

^[2] Św. Josemaría, *Droga*, nr 762.

^[3] Idem, *To Chrystus przechodzi*, nr 42.

^[4] *Ibidem*, nr 17.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-7-stycznia/>
(18-03-2026)